

KRÓTKI SZKIC O METAFORZE W DISKURSYE PRAWNICZYM

Andrzej Wróbel

Instytut Nauk Prawnych PAN w Warszawie

Streszczenie. Celem niniejszego szkicu nie jest przedstawienie koncepcji metafory w dyskursie prawniczym, co należy do teorii i filozofii prawa, lecz jedynie zwrócenie uwagi na rozpowszechnienie się metafory w języku prawnym i prawniczym oraz na konieczność bardziej systematycznego opracowania struktury analitycznej metafory prawniczej i funkcji, którą pełni w systemie prawa rozumianym szeroko, czyli składającym się z norm prawnych, orzecznictwa sądowego i doktryny prawniczej.

Słowa kluczowe: Metafora, metafora prawnicza, dyskurs prawniczy

Celem niniejszego szkicu nie jest przedstawienie ani tym bardziej sformułowanie koncepcji metafory w dyskursie prawniczym, co należy do teorii i filozofii prawa, lecz jedynie zwrócenie uwagi na rozpowszechnienie się metafory w języku prawnym i prawniczym oraz na konieczność bardziej systematycznego opracowania struktury analitycznej metafory prawniczej i funkcji, którą pełni w systemie prawa rozumianym szeroko, czyli składającym się z norm prawnych, orzecznictwa sądowego i doktryny prawniczej. Przez metafory prawne i prawnicze rozumiem metafory językowe używane w normach prawnych, uzasadnieniach orzeczeń sądowych i piśmiennictwie prawniczym.

Rozpowszechnienie się metafory w języku prawnym i prawniczym jest faktem. Metafory pojawiają się bowiem regularnie w tekstach aktów prawnych, częściej – w orzecznictwie sądowym, a ostatnio – w rezultacie upowszechnienia się tzw. post-nowoczesnego dyskursu – szeroko w poglądach nauki prawa. Tytułem przykładu można wymienić następujące metafory prawne i prawnicze: „ciągły dowód”, „łańcuch przyczynowy”, „mowa nienawiści”, „negatywny ustawodawca”, „równość broni”, „sędzia – Herkules”, „efekt mrożący”, „źródło prawa”, „dialog sędziowski”. Mimo rozprzestrzenienia się w prawie i refleksji nad prawem, metafory nie są przedmiotem pogłębionych analiz teoretycznych i dogmatycznych. W przeciwieństwie do „analogii”, która doczekała się obszernego piśmiennictwa. Tymczasem poznanie i opisanie struktury wypowiedzi językowej, jaką jest metafora prawnicza, umożliwi nauce prawa uporanie się z problemem funkcji, jaką pełni lub może pełnić metafora w procesie wykładni i stosowania prawa, zwłaszcza gdy weźmie się pod rozwagę jej niezwykle silną funkcję ekspresyjną i perswazyjną. Wedle niektórych koncepcji użycie metafory w dyskursie

prawniczym jest rozpowszechnione do tego stopnia, że wpłynęło znacząco na przekształcenie się tego dyskursu ze słowno-audytoryjnego w dyskurs wizualizacyjny¹.

Centralnym zagadnieniem w refleksji nauki prawa nad strukturą i funkcjami metafory prawniczej jest pojęcie metafory oraz jej rodzaje i funkcje. W naukach „nieprawniczych” sformułowano wiele teorii i koncepcji metafory, wśród których należy wymienić zwłaszcza koncepcje klasyczne (retoryczne) występujące w wielu wariantach, koncepcję semantyczną, koncepcję hermeneutyczną i kognitywistyczną. Koncepcje te z natury rzeczy będą wpływać na konstruowanie teoretycznych koncepcji metafory prawniczej, więc poniżej przedstawiam je w ogólnym zarysie.

Klasyczne koncepcje metafory wyraźnie nawiązują do definicji przyjętej przez Arystotelesa, który zdefiniował metaforę następująco:

Metafora jest to przeniesienie nazwy jednej rzeczy na inną; z rodzaju na gatunek, z gatunku na rodzaj, z jednego gatunku na inny lub też przeniesienie nazwy z jakiejś rzeczy na zasadzie analogii.

Metafora zwana jest też przenośnią, bowiem wywodzi się z greckiego *metapherein* czyli ‘przenosić’. Arystoteles i jego antyczni komentatorzy uważali metaforę za element stylu literackiego, ornamentu lub figury czy narzędzia poetyckiego, wykorzystywanego przez prozaików. Istotnie, metafora miała szerokie zastosowanie w poetyce i retoryce. Klasyczni myśliciele doceniali jednakże społeczne znaczenie metafory, gdy twierdzili, że jest ona doskonałym narzędziem wyjaśniania, komentowania czy perswazji. Nakazywali także ostrożność w posługiwaniu się nią, bowiem metafora może być użyta dobrze, ale też źle i wówczas może wyrządzić szkody.

Cechą charakterystyczną metafory w ujęciu klasycznym było traktowanie jej jako odstępstwa od języka potocznego. Wynikało to z istoty definicji metafory jako przenoszenia znaczenia jednej rzeczy na inną rzecz, przy czym dla Arystotelesa nazwa przeniesiona była nazwą obcą (*allogros*), zaś nazwa oryginalna nazwą zwykłą lub aktualnie powszechnie używaną. Myśl ta jest kontynuowana we współczesnej filozofii języka. Według Ricoeura środowiskiem metafory jest język uporządkowany w kategoriach rodzaju i gatunku i podporządkowany pewnym zasadom *a priori*. Metafory naruszają ten porządek i zasady gry: nazywanie gatunku przez używanie nazw rodzajowych i odwrotnie oznacza równoczesne uznawanie i naruszanie logicznej struktury języka².

Ze wszystkich figur stylistycznych, które mogą być wyrażone w języku, tylko metafora jest zdolna do uczynienia rzeczy widzialną. Według Arystotelesa metafora przekłada mowę na obrazy, czyniąc ją przez to piękniejszą i bardziej

¹ B.J. Hibbitts, *Making sense of metaphors: visibility, aurality, and the reconfiguration of american legal discourse*, *Cardozo Law Review* 1994, vol. 16, zwłaszcza s. 238–242.

² P. Ricoeur, *The Rule of Metaphor. The Creation of Meaning in Language*. London and New York 2004, s. 13.

sugestywną. Jest to podstawa do klasycznej ornamentacyjnej funkcji metafory: metafora daje życie przedmiotom martwym. Wedle Rortego, te metafory naocznościowe wyznaczają większość naszych filozoficznych przekonań, a cała umysłowość Zachodu jest przez nie opanowana³.

Arystotelesowska definicja metafory jako odstępstwa od języka potocznego niewątpliwie stanowiła właściwą podstawę do konstruowania substytucyjnej funkcji metafor, polegającej na tym, że metafora jest substytutem znaczenia oryginalnego, potocznego lub literalnego. Substytucja ta miałaby dwójaki wymiar, po pierwsze – pojęcie metaforyczne jest zapożyczone, po drugie – jest substytutem dla zwykłego nazywania tej samej rzeczy. Stanowisko to jest jednak przedmiotem uzasadnionej krytyki, gdyż relacja między przedmiotem głównym lub tematem a nośnikiem metaforycznym nie ogranicza się do podobieństwa przedmiotów i substytucji ich określeń – „temat i nośnik pozostają, wzajemnie się oświetlając”⁴. Tezę tę w odniesieniu do metafor prawniczych doskonale obrazuje metafora „mowa nienawiści”, która jako nośnik nie zastępuje lub nie wyklucza tematu głównego, jakim jest wolność słowa i jej ograniczenia. Przeciwnie, temat i nośnik pozostają w ścisłym związku. W dyskursie prawniczym teoria substytucyjna wydaje się ustępować teorii interakcyjnej na wszystkich poziomach argumentacji.

Klasyczną definicję metafory trafnie podsumował Lakoff, stwierdzając, że według klasycznych teorii metafora jest postrzegana jako kwestia języka, nie myślenia. Wyrażenia metaforyczne są uważane za wzajemnie wykluczające się ze światem realnego królestwa języka potocznego; język potoczny nie posługuje się metaforami, a metafory posługują się mechanizmami spoza obszaru języka potocznego. Słowo „metafora” zostało zdefiniowane jako powieściowe lub poetyckie wyrażenie, gdzie jedno słowo lub więcej słów wyrażających daną ideę lub koncepcję używa się poza ich zwykłym konwencjonalnym znaczeniem w celu wyrażenia „podobnej” koncepcji lub idei⁵.

Retoryczna koncepcja metafory, dominująca w ciągu wieków, jest korygowana współcześnie przez koncepcję semantyczną, wedle której metafora jest umieszczona w ramach zdania i nie jest traktowana jako przypadek „dewiacyjnej denominacji” (dewiant denomination), lecz irrelevantnego predykatu, czyli wyrażenia, które wraz z nazwami tworzy zdanie proste⁶.

³ R. Rorty, *Philosophy and the Mirror of Nature*. Princeton, 1979, s. 371.

⁴ B. Maliszewski, *Metafora i aksjologia Wzorzec człowieka w renesansowej literaturze paronetycznej*, Lublin 2009, s. 22; w nawiązaniu do koncepcji metafory Blacka (M. Black, *Models and Metaphors: Studies in Language and Philosophy*, 1962); przykład wykorzystania tej „interakcyjnej” teorii w krytyce jednej z doktrynalnych koncepcji konstytucji zob. I.C. Bartrum, *Metaphors and Modalities: Meditations on Bobbitt's Theory of the Constitution William & Mary Bill*, *Rights Journal* 2008, vol. 17, zwłaszcza s. 168 i nast.

⁵ G. Lakoff, *The contemporary theory of metaphor, Metaphor and Thought*, A. Ortony (ed.), Cambridge 1993, s. 203.

⁶ P. Ricoeur, *The Rule of Metaphor*, London, 1977, s. 4.

W przeciwieństwie do klasycznej, retorycznej koncepcji metafory, która przywiązuje szczególne znaczenie do słowa lub nazwy, koncepcja semantyczna traktuje wyrażenie/frazę/zdanie jako podstawową jednostkę znaczenia. Podczas gdy koncepcja retoryczna uważa metaforę za narzędzie, przy pomocy którego zmieniamy znaczenie słowa/nazwy przez analogię z innym słowem/nazwą, koncepcja semantyczna uważa metaforę za niecodzienne przypisanie na poziomie frazy lub dyskursu.

Kolejna koncepcja metafory, a mianowicie hermeneutyczna, wymaga nie tylko interpretacji metafory w świetle tekstu, ale także interpretacji tekstu w świetle metafory, bo tylko w ten sposób słowo metaforyczne uzyskuje znaczenie i wartość w metaforycznym dyskursie. Metafora generuje fuzje horyzontów i otwarcie świata, która niejako wyjmuje podmiot z kontekstu jego własnych poglądów i tradycyjnych uprzedzeń, wymagając zamiast tego wyobraźni rozumianej nie jako zdolność wywodzenia nowych obrazów ze zmysłowego doświadczenia, lecz o wyobraźnię tworzącą nowe znaczenia w naszym języku⁷.

Wyobraźnia jest w tej teorii uważana za wymiar języka.

Współcześnie upowszechnia się teoria kognitywistyczna, reprezentowana przez Lakoffa i Johnsona, opozycyjna wobec wcześniejszych w tym sensie, że odkrywa obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz też w myślach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w istocie metaforyczny⁸.

Tę kognitywistyczną teorię metafory znakomicie strukturyzuje za pomocą kolejnych metafor L. Berger, która tak charakteryzuje metaforę:

Metafora jest soczewką, ponieważ jak soczewka ogniskuje/ skupia i przenika. Jest czymś więcej niż figura języka ufundowana na podobieństwie. Jest mapą. Jej zdolność określania i kierowania twoim pojmowaniem/rozumieniem/myśleniem poprzez przenoszenie znanej struktury w nową koncepcję czyni z niej fundament myślenia i uczenia się. Metafora jest rozmową. Jej znaczenie pochodzi z interakcji między celem – abstrakcyjną lub niezwykłą koncepcją – a źródłem – czymś konkretnym i dobrze znanym oraz między wartościami i cechami, które każde z nich zawiera. Interakcja ta podkreśla pewne perspektywy celu i źródła oraz poszerza nasze postrzeganie każdego z nich. Metafora ma swoje mocne podstawy. Wzrasta z naszego fizycznego bytowania i naszych doświadczeń. Mimo to jest ona wyobraźnią. Wynika z naszej zdolności widzenia jednej rzeczy jako innej, daje nam nogi i oczy, aby wykonać skok stąd dotąd⁹.

Kognitywistyczna koncepcja metafory ma doniosłe znaczenie dla koncepcji argumentacji i kategoryzacji dyskursie prawniczym, ponieważ po pierwsze – koncepcje prawne nie mają cech dosłownych i oderwanych od kontekstu zasad, lecz są uwarunkowane kulturowo, po drugie – metafory pozwalają na zredefiniowanie relacji między kategoriami prawnymi a zasadami interpretacyjnymi, które nie są deskryptywne i definicyjne, lecz bardziej imaginacyjne i elastyczne,

⁷ P. Ricoeur, *Metafora e ermeneutica*, w: G. Conte (red.), *Metafora*, Milan 1981, s. 170.

⁸ M. Johnson, G. Lakoff, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa 2010, s. 29.

⁹ L.L. Berger, *What is the sound of a corporation speaking? How the cognitive theory of metaphor can help lawyers shape the law*, The Association of Legal Writing Directors 2004, vol. 2, s. 169.

po trzecie – metafory wzmacniają perswazyjne oddziaływanie decyzji sądowych przez kierowanie uwagi audytorium na okoliczności, cechy i związki, które są niedostrzegalne w niemetaforycznym dyskursie¹⁰.

Wymienione wyżej koncepcje metafory nie różnią się zasadniczo w poglądach na istotę i strukturę metafory. Inaczej natomiast postrzegają zakres jej zastosowania lub występowania. Teoria klasyczna redukowała ten zakres do interpretacji słów używanych w poezji i retoryce; koncepcja semantyczna – do interpretacji zdań; hermeneutyczna – rozumienia i interpretacji wytworów kulturowych, jak język, tekst, słowo; kognitywistyczna ma niewątpliwie najszerszy zakres, bowiem metafora jest relewantna nie tylko dla takich wytworów kulturowych, jak język, tekst i słowo, ale także myślenie i działanie człowieka.

W literaturze „nieprawniczej” spotykamy niezliczoną ilość klasyfikacji metafor, potęgowaną przez przyjmowane założenia intelektualne. Podziały te i klasyfikacje mogą mieć znaczenie dla dyskursu prawniczego. Chociażby podział na metafory żywe i metafory martwe. Metafora martwa to konstrukcja językowa, która pierwotnie była przenośnią, ale obecnie pełni funkcję sloganu lub związku frazeologicznego. Przykładem metafory martwej powszechnie używanej w języku prawnym i prawniczym jest „źródło prawa” czy „duch prawa”, ale także „prawo do obrony”. W analizach prawniczych, zwłaszcza poświęconych skuteczności uzasadnień sądowych, znaczenie może mieć wyróżnienie metafor modalnych, czyli takich, które bezpośrednio lub pośrednio odwołują się do specyficznych sposobów lub form ludzkiego doświadczenia zmysłowego, takiego jak wzrok, dźwięk, dotyk, zapach czy smak¹¹.

Z kolei według R.M. Smitha możemy wyróżnić cztery poziomy (rodzaje) metafor: 1) metafora doktrynalna (doctrinal metaphors), 2) metafory dotycząca metody prawniczej (legal method metaphors), 3) metafora stylistyczna (stylistic metaphor), 4) metafora inherencyjna (ingerent metaphor)¹². Pierwszy rodzaj metafor, to metafory używane w doktrynie prawniczej. Służą wyjaśnianiu lub konstruowaniu podstawowych koncepcji, idei i instytucji prawnych, w tym praw i wolności, np. „mowa nienawiści”. Drugi rodzaj metafor to te, które dotyczą metod i analiz prawniczych, np. proporcjonalność, ważenie wartości lub zasad, wykładnia rozszerzająca. Trzeci rodzaj metafor prawniczych dotyczy stylu prowadzenia, ściślej stylu pisarskiego. Uczynienie metafory głównym tematem argumentacji prawniczej daje następujące korzyści: 1) w zakresie funkcji „logos”, dostarcza analogii, pomaga więc zakomunikować audytorium punkt widzenia autora tekstu (the writers point), 2) w zakresie funkcji „ethos” sytuuje autora tekstu jako zaufane i wiarygodne źródło informacji, 3) w zakresie funkcji „pathos” wywołuje korzystne i pożądane emocje, 4) w zakresie funkcji stylu

¹⁰ L.L. Berger *What is the sound of a corporation speaking...*, s. 179–180.

¹¹ B.J. Hibbitts, *Making sense of metaphors*, s. 236.

¹² M.R. Smith, *Levels of metaphor in persuasive legal writing*, Mercer Law Review 2007, vol. 50, s. 921.

retorycznego przykuwa uwagę i kładzie nacisk na punkt widzenia autora tekstu¹³. Ostatni rodzaj metafor to metafory, które stanowią nieodłączny element działania, myślenia i bytu człowieka, czyli metafory w rozumieniu teorii kognitywistycznej¹⁴.

Sporny jest zakres znaczeniowy metafory. Wyróżnia się szerokie i wąskie ujęcie metafory. W szerszym znaczeniu metaforą jest każde przeniesienie „określeń, skojarzeń i znaczeń z jednego obiektu na inny”¹⁵. Używanie przenośni nie jest jednak przypadkowe, przeciwnie podlega pewnym zasadom i nie może polegać na łączeniu rzeczy i zjawisk całkowicie przeciwnych. Z tej perspektywy rozróżnia się metaforę, metonimię i synekdochę. Metonimia to figura retoryczna uznawana za odmianę metafory, polegająca na zastąpieniu nazwy rzeczy, o której chodzi, nazwą innej rzeczy, pozostającej w związku z tą pierwszą. Związek może mieć charakter fizyczny, logiczny, kulturowy, językowy. Związek ten jednak ma w przeciwieństwie do metafory charakter obiektywny. Metonimia, w przeciwieństwie do metafory, nadaje znaczenie jednemu wyrazowi. Z kolei synekdocha to pewna odmiana metonimii, wyraźnie wskazująca na jakieś zjawisko przez użycie nazwy innego zjawiska, zawierającego to pierwsze lub zawierającego się w pierwszym. Retoryka antyczna rozróżniała parę odmian synekdochy: części zamiast całości, materiału zamiast przedmiotu zeń wykonanego, rodzaju zamiast gatunku (i odwrotnie), liczby określonej zamiast nieokreślonej, liczby mnogiej zamiast pojedynczej (*pluralis pro singulari*)¹⁶.

Metaforom przypisywało się i nadal przypisuje pewne funkcje, do których należą następujące:

- poznawcza, oparta na założeniu, że metafora nie jest jedynie środkiem służącym przekazywaniu wiedzy, lecz stanowi istotną jej część;
- nazewnicza, jako środek nazywania tego, co nie było dotąd nazwane;
- eksplanacyjna, polegająca na tym, że poprzez metaforę można wpływać na sposób myślenia odbiorcy i kształtować jego światopogląd, przy czym stosowane w tym celu metafory powinny odznaczać się dostrzegalną obrazowością, co zauważył już Arystoteles, stwierdzając, „jest wskazanym zabiegiem posługiwać się dla wyjaśnienia rzeczy niedostrzegalnych świadectwem tego, co dostrzegalne”;
- perswazyjna – metafora jako środek oddziaływania na odbiorcę głoszonych poglądów; siła metafory przejawia się w następujących aspektach, po pierwsze – umiejętne operowanie metaforą podtrzymuje uwagę odbiorcy i pozwala mu przyswoić komunikowane treści, po drugie – narzucenie wyrazistej

¹³ M.R. Smith, *Levels of metaphor*, s. 940.

¹⁴ Według Smitha, metafory inherentne, jako naturalne i automatyczne komponenty języka, nie implikują specyficznych strategii argumentacyjnych. Jednakże mają znaczenie dla prawników w tym zakresie, w jakim konieczne jest poznanie podstaw i źródła metafory oraz jej funkcji poznawczych, tamże, s. 944.

¹⁵ M. Karwat, *O statusie poznawczym i zaletach metafor*, w: *Metafory w polityce*, B. Kaczmarek (red.), Warszawa 2003, s. 18.

¹⁶ Np. B. Maliszewski, *Metafora...*, s. 10–11.

oceny odbiorcy, po trzecie przenosi nie jest dodatkiem do stosowanej argumentacji, lecz sama stanowi jej niezbywalną część; po czwarte – funkcja ta jest wzmacniana przez wizualizacyjną właściwość metafor¹⁷;

– akumulatywna – jako gromadzenie i przechowywanie wiedzy, doświadczenia pokoleń, świata wartości¹⁸.

Metafora jest uznawanym narzędziem poznawczym i badawczym wielu nauk społecznych, w tym zwłaszcza socjologii i politologii. W badaniach nad socjologią mobilności szeroko wykorzystuje się metaforę nomady, włóczęgi czy pielgrzyma, metaforę układu limfatycznego itd.; w badaniach nad socjologią państwa metaforę gajowego i leśniczego¹⁹. Socjologiczne prace Baumana są w istocie zestawem metafor oraz ich wyjaśnieniami. We współczesnym filozoficznym dyskursie w zastraszającym tempie mnożą się metafory, czyniąc jego język mało zrozumiałym. Na przykład charakterystyka postawy modernistycznej, jako „wyrosłej z nowoczesności, a jednocześnie subwersywnej wobec jej inercyjnej skłonności do rozpraszania wszystkich znaczących i osuwania się w bezsens czysto mechanicznego ruchu, który imituje samowsobne falowanie natury”²⁰.

Nauki prawne w niewielkim stopniu interesują się strukturą analityczną metafor, chociaż występują one w języku prawnym i prawniczym, ostatnio coraz intensywniej w rezultacie rozpowszechniania się postaw postmodernistycznych, dla których metafora jest, jak się zdaje, preferowanym sposobem argumentacji, na przykład koncepcja cienia proceduralnego zaproponowana przez T.T. Koncewicz²¹, który ponadto analizuje znaczenie wielu innych metafor, takich jak na przykład „sędzia – prawodawca jako katalizator”, „sąd jako słuchacz” czy „sędzia Herkules i cień sądowej sprawiedliwości”. Niestety, w wielu przypadkach metafora jest nadużywana, co obrazuje los metafor „cienia sądowego”, której analiza prowadzi Autora do następującego wniosku: „Cień sądowy musi mieć charakter rozsądny, co oznacza, że sąd, który cień rzuca, nie może działać dowolnie”²².

Jak pouczają powyższe przykłady, doktryna i teoria prawa może bez ograniczeń konstruować dowolne metafory i przypisywać im dowolne znaczenie i skutki, weryfikowalne nawet na gruncie języka, którym twórcy tych metafor się posłu-

¹⁷ Np. T. Ross, *Metaphor and paradox*, Georgia Law Review 1989, s. 1076–77 (1989). „[t]he power of a metaphor is that it colors and controls the subsequent thinking about its subject”. Por. także Z. Kovecses, *Metaphor and Emotion. Language, Culture and Body in Human Feeling*, Cambridge 2004: „metaphor not only pervades the language people use about the emotions, but also that it is essential to the understanding of most aspects of the conceptualization of emotion and emotional experience”.

¹⁸ B. Maliszewski, *Metafora...*, s. 38 i nast.

¹⁹ Np. J. Urry, *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009, zwłaszcza Rozdział 2 *Metafory*.

²⁰ A. Bielik-Ronson, *Marks tańczący*, w: M. Berman, *Przygody z marksizmem*, Warszawa 2012, s. 10.

²¹ T.T. Koncewicz, *Aksjologia unijnego kodeksu proceduralnego*, Rozdział XV *Koncepcja „cienia proceduralnego*. Warszawa 2010.

²² Tamże, s. 505.

gują. Pożyteczne jest zwrócenie uwagi na metafory występujące w tekstach prawnych oraz w uzasadnieniach orzeczeń sądowych, przy czym nie chodzi mi tu głównie o metaforę, która ostatnio poruszyła świat prawniczy w Polsce, a mianowicie „metody stalinowskie”. Przyjmuję przy tym założenie, że metafory stanowią wyrażenia języka prawnego i prawniczego. Pozostawiam jako nierozstrzygnięte i sporne zagadnienie, czy metafory prawnicze stanowią odstępstwa od tego języka w takim rozumieniu, w jakim klasyczna teoria metafor traktowała jej jako odstępstwa od języka potocznego. Podkreślam jednak, że metafory prawnicze mogą być dobrze lub źle użyte.

Zanim jednak przejdę do konkretnych przykładów, jeszcze jedno ogólne spostrzeżenie. Według Giulianiego język normatywny/ (prawny i prawniczy) jest metaforyczny²³. Prawnicy posługują się językiem/słowami w celu rozwiązywania sporów i ochrony interesów, a samo prawo jest wyrażone słowami, będąc językiem szczególnego rodzaju. Używanie metafor w dyskursie prawniczym odzwierciedla niejednoznaczność prawa i języka. Służy komunikowaniu się i wyjaśnianiu, ale także może powodować konfuzję i dezinformację. Według Giulianiego, cała historia myśli prawniczej powinna być analizowana z perspektywy językowej jako sekwencji metafor. Jego zdaniem każdy spór doktrynalny czy teoretyczny pozwala na uświadomienie, że dowolne argumenty podnoszone w sporze są uwarunkowane akceptowanymi metaforami, analogiami lub przykładami. Niektóre z metafor są nieredukowalne logicznie, są to metafory absolutne, takie jak prawo, co do którego nie jest możliwe uzgodnienie stanowisk. Celem myśli prawniczej jest – wedle Giulianiego – dokonywanie korekty metafor i wyjaśnianie języka, który jest jednoznacznie i istotnie metaforyczny.

Można mieć zastrzeżenia odnośnie do metaforycznego charakteru języka prawnego i prawniczego, a zwłaszcza czynienia zeń przedmiotu naukowych rozważań. Pierwsze z nich to przekonanie, że metafory mają wprawdzie doniosłe znaczenie, ale tylko w obszarze poezji, retoryki, a nawet filozofii czy estetyki, ale już nie w sferach życia praktycznego i prawa. Z języka prawnego należy zatem usunąć wszelkie sentymentalne, literackie metafory i nie posługiwać się nimi w języku prawniczym. Założenie to jest naiwne, bowiem metafory występują od dawna w wyrażeniach tych języków, częściej prawniczym niż prawnym. Ponadto wiele z nich skonwencjonalizowało się do tego stopnia, że nie są już uważane za metafory. Weźmy na przykład metaforę „źródła prawa”, której konwencjonalizacja jest widoczna w treści konstytucji i doktrynie prawa konstytucyjnego oraz teorii prawa. Nie wydaje się, aby teoretyczne i dogmatyczne analizy tego pojęcia uwzględniały sens tej „wodnej metafory” w taki oto sposób, że prawo jako woda podziemna lub podskórna gromadzi się gdzieś w podziemiach gór, by niespodziewanie wytrysnąć na jakimś zboczu, gotowe do przyję-

²³ A. Giuliani, *La «nuova retorica» e la logica del linguaggio normativo*, Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto 1970, No 47, s. 379.

cia formy poprzez napełnienie jej w butelki, przesyłane następnie wygodnym transportem spragnionym konsumentom.

Innym argumentem przeciwko metaforom w dyskursie prawniczym jest budzące wątpliwości przekonanie, że interpretator albo jest związany literalnym brzmieniem przepisu lub powinien z przepisu wydedukować intencję prawodawcy. Jest ono oparte na ideologicznym założeniu opozycji między prawidłowością oryginalnego lub literalnego brzmienia przepisu a arbitralnością niejednoznacznej metafory. Założenie to nie jest trafne z wielu powodów, które analizuje teoria wykładni prawa (np. mit o prymacie wykładni literalnej czy językowej). W wypadku natomiast, gdy metafora stanowi składnik interpretowanego tekstu, np. organ osoby prawnej, to wykładnia językowa czy literalna takiego wyrażenia nie jest wystarczająca. Doskonale egzemplifikują to spory dotyczące na przykład charakteru i istoty osobowości prawnej gmin. Językowa wykładnia wyrażeń zawierających metafory jest nieskuteczna lub nieoperatywna właśnie ze względu na istotę samej metafory, która przenosi znaczenie z jednej rzeczy lub zjawiska na inną podobną rzecz lub zjawisko. Wykładnia metafor prawnych powinna zatem, zgodnie z założeniami koncepcji hermeneutycznej, uwzględniać w szerszym zakresie interakcyjną funkcję metafory polegającą w szczególności na tym, że temat i nośnik metaforyczny pozostają ze sobą w ścisłym związku, „wzajemnie się oświecając”.

Na koniec niniejszego szkicu dwie metafory konstytucyjne, z których jedna jest metaforą martwą, inna metaforą niedostrzeżoną. Metaforą martwą jest wyrażenie „źródła prawa”, które w języku normatywnym uległo konwencjonalizacji do tego stopnia, że analizach naukowych dotyczących źródeł prawa nie dostrzega się już tego przeniesienia nazwy źródło oznaczającej „naturalny, skoncentrowany, samoczynny wpływ wody podziemnej na powierzchnię Ziemi” na społeczne zjawisko tworzenia prawa, ani tym bardziej nie uwzględnia się go na żadnym poziomie analiz.

Metaforą niedostrzeżoną jest zawarte w art. 8 Konstytucji RP wyrażenie „konstytucja RP jest najwyższym prawem”. Wyrażenie to, jak się zdaje, analizuje się wyłącznie w techniczno-prawnym albo aksjologicznym kontekście hierarchii norm/przepisów prawnych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się zgodnie, że z racji wynikającej z art. 8 ust. 1 Konstytucji nadrzędności mocy prawnej Konstytucja korzysta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z pierwszeństwa obowiązywania i stosowania. Tymczasem jest to także metafora orientacyjna, wskazująca kierunek „w górę”, które wyłania się z naszego doświadczenia kulturowego, gdzie „góra” to nie tylko prawość, ale także racjonalność, wysoki status, dobro, powodzenie, szczęście itd. Nie ma moim zdaniem żadnych przeszkód, aby w analizach art. 8 Konstytucji uwzględnić owo metaforyczne ukierunkowanie „w górę”²⁴.

²⁴ Szerzej na temat metafor orientacyjnych, zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory...*, s. 41 i nast.

Kolejną zasługującą na uwagę metaforą jest „chilling efekt”, która w orzecznictwie TK występuje w postaci „efektu mrozącego”. Metafora ta wywodząca się z doktryny prawa konstytucyjnego USA, gdzie zyskała rangę zasady konstytucyjnej, została następnie recypowana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, a stamtąd przejęta przez TK. Wypada też podkreślić, że w trakcie tej wędrówki uległ poszerzeniu zakres znaczeniowy tej metafory, którą można z tego względu nazwać metaforą pełzającą. Kulminację stanowi tu wyrok TK z dnia 27 października 2010 r. K 10/08, który stwierdził m.in. że uchwała SN z 20 grudnia 2007 r., wpisana do księgi zasad prawnych, w praktyce „związała” (kolejna metafora!) nie tylko sądy niższej instancji (w tym wypadku sądy apelacyjne), ale również inne organy państwowe. Co więcej, owo związanie mogło przejawiać się w postaci tzw. efektu mrozącego. Trybunał uznał, że „efekt mrozący może wystąpić jednak nie tylko wobec jednostek, ale również wobec organów państwa, które widząc praktyczną niemożność dochodzenia prawa w ramach wyznaczonych im kompetencji, powstrzymają się od podejmowania działania w tym zakresie”. Jak wskazano wyżej, jest oczywiste, że uchwała SN z 20 grudnia 2007 r. może skutecznie „zniechęcić” organy ścigania do podejmowania jakichkolwiek prób pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziów, którzy orzekali na podstawie retroaktywnych przepisów dekretu o stanie wojennym, co potwierdza jednoznacznie praktyka stosowania prawa przedstawiona przez Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w piśmie z 21 lipca 2010 r.

Metafora ta w obu jej wersjach językowych może być przedmiotem krytyki. Gdy się bowiem weźmie pod rozwagę cel i funkcje tej metafory w dyskursie konstytucyjnym, to bardziej jednoznaczne byłoby posłużenie się metaforą zniechęcania, odstraszenia czy powstrzymywania (od korzystania z praw obywatelskich, a właściwie tylko jednego z tych praw, jakim jest swoboda wypowiedzi). Efekt mrozący ma niewątpliwie konotacje ze słowem mrozić, które w języku polskim jest wieloznaczne i może oznaczać, 1) przenikać, przejmować chłodem; 2. powodować przemarznięcie roślin; 3. poddawać coś działaniu niskiej temperatury; 4. pozbawiać pewności siebie lub odwagi. Trudno na przykład uznać, że przewidziany przez prawo obowiązek wyrównania szkód wyrządzonych przez zgromadzenie może w tym sensie „zamrozić” cokolwiek lub kogokolwiek, chyba że chodzi o pewien sposób rozumienia słowa „mrozić” wskazany w pkt 4. Jest natomiast prawdą, że może skutecznie zniechęcać od korzystania z prawa zgromadzania się. We wczesnej krytyce metafory „chilling effect” podniesiono, że użycie tej nieokreślonej metafory przez Sąd Najwyższy USA służyło usprawiedliwieniu aktywizmu sędziowskiego. Jednocześnie jednak przyznawano, że służy ona dobrze ochronie praw i wolności człowieka²⁵.

²⁵ Note, *The chilling effect in constitutional law*, Columbia Law Review 1969, vol. 69, s. 84.

Interesująca jest technika argumentacji, jaka przy wykorzystaniu metafory posłużył się TK w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. K 8/10 (w sprawie ogródków działkowych). Na podstawie analizy obowiązującego ustawodawstwa przyjął, że zarząd Polskiego Związku Działkowców ma pozycję monopolisty lub ma monopol (użył tych określeń 39 razy). Monopol w rozumieniu konstytucji ma tylko jedno znaczenie, a mianowicie monopol państwowy w rozumieniu art. 216 ust. 3. Tymczasem Trybunał w uzasadnieniu wykorzystał metaforę monopolu. Według „Słownika języka polskiego” monopol to: „1. «wyłączne prawo do produkcji lub handlu w jakiejś dziedzinie; też: przedsiębiorstwo mające takie prawo»; 2. «czyjeś wyłączne prawo do czegoś»; 3. «sytuacja rynkowa, w której jedyny istniejący lub dominujący sprzedawca może ustalać dogodną dla siebie cenę i wielkość produkcji»; 4. «gra planszowa, w której gracze kupują i sprzedają nieruchomości, dzierżawią je i najmują, w celu wzbogacenia się i doprowadzenia przeciwników do bankructwa»; 5. pot. «sklep z napojami alkoholowymi lub napój alkoholowy»”. Niewątpliwie używana przez TK metafora monopolu odpowiada słownikowej definicji „czyjeś wyłączne prawo do czegoś”, lecz TK nie stosuje tej formuły, która jest aksjologicznie neutralna. Nie ma bowiem nic złego w tym, aby komuś przysługiwało wyłączne prawo do czegoś, na przykład właścicielowi nieruchomości. Natomiast przeniesienie pojęcia monopol czy sytuacja monopolistyczna z prawa antymonopolowego na sytuację prawną Związku niesie ze sobą pewien negatywny ładunek emocjonalny (niełatwo akceptujemy czyjś monopol na coś) i zgodnie z logiką metafory pobudza naszą wyobraźnię i kształtuje nasze myślenie o związku jako organizacji niebudzącej sympatii. Uznanie niekonstytucyjności takiej organizacji jako bezprawnego monopolisty z pewnością znajdzie silniejszą akceptację u odbiorców

Kolejną interesującą metaforą, przyjętą w orzecznictwie ETPCz, jest metafora Konwencji jako „living instrument”²⁶, fatalnie tłumaczona na język polski jako „żywy instrument”, co wprawdzie umacnia metaforyczność tego wyrażenia, ale nie oddaje istoty wyrażenia w języku angielskim, w którym chodzi zapewne o to, że konwencja jako dokument prawny (instrument) jest faktycznie funkcjonującym, aktywnym dokumentem; można by powiedzieć dokumentem pełnym wigoru. Znaczenie tej metafory jest niezwykle doniosłe, jeśli się zważy na konsekwencje prawne z niej wynikające, a mianowicie – ochrona gwarantowana przez Konwencję nie jest statyczna, lecz dynamiczna; Konwencja musi być interpretowana w świetle warunków współczesnych; Trybunał nie jest związany swoimi wcześniejszymi orzeczeniami, co umożliwia mu uwzględnianie zmieniających się warunków w państwach – stronach Konwencji i reagowanie na każdy kształtujący się konsensus odnośnie do standardów, które powinny zostać osiągnięte; minimalny standard ochronny może zatem rozwijać się także

²⁶ Np. G. Letsas. *The ECHR as a living instrument: its meaning and legitimacy*, w: *Constituting Europe. The European Court of Human Rights in a National, European and Global Context*, A. Føllesdal, B. Peters, G. Ulfstein, (eds), Cambridge 2013, s. 106 i nast.

na podstawie tej metafory; dotyczy to także państw, które mają duży zakres swobody w podnoszeniu poziomu ochrony w ramach swoich porządków prawnych.

Wreszcie metafory, które zadomowiły się w prawie handlowym, a mianowicie „spółka matka” i „spółka córka”. Doktryna prawa handlowego posługuje się tymi metaforami; jeden z poglądów na temat głosi, że:

Pojęcie „spółka córka” oraz pojęcie „spółka matka” są pojęciami potocznymi, równoznacznymi z pojęciami „spółka dominująca” oraz „spółka zależna”, wynikającymi wprost z art. 4 § 1 k.s.h., zawierającego słowniczek pojęć ustawowych [...] Spółka matka pełni rolę „mózgu” całej grupy kapitałowej, określając strategię całej grupy kapitałowej i tworzących ją spółek wraz ze wskazaniem środków wdrażania tej strategii. W tym sensie grupę kapitałową można określić jako zgrupowanie spółek „dowodzone” przez spółkę matkę, ukierunkowane na osiąganie celów definiowanych dla całej grupy i jej poszczególnych członków przez spółkę matkę²⁷.

Interesujące jest oczywiście pytanie o genezę tego przeniesienia, a zwłaszcza o aktualność tej metafory, gdy się zważy, że współczesny model rodziny nie opiera się jednak na strukturze dowodzenia córkami przez kochające je matki.

Wydaje się, że wobec rozpowszechnienia się metafor w dyskursie prawniczym, konieczne są badania struktury metafor prawniczych i ich funkcji, zwłaszcza w sferze argumentacyjnej, określenia relacji między metaforą a analogią, przy założeniu, że obie operują kategorią podobieństwa czy wreszcie relacji między językiem potocznym, prawniczym i prawnym oraz językiem metaforycznym, przy założeniu, że wyrażenia metaforyczne nie stanowią odstępstwa od języka prawnego i prawniczego, lecz niekiedy stanowią jego esencję. Należy mieć także na uwadze społeczne oddziaływanie metafor prawniczych, których używa się w uzasadnieniach wyroków sądowych dla wzmocnienia ich funkcji ekspresyjnej i perswazyjnej. Metafora prawnicza może być jednak, podobnie jak każda metafora, użyta źle lub dobrze, o czym pisał Arystoteles. Niekiedy jej użycie w procesie interpretacji prawa powoduje więcej niejasności niż zastosowanie wyrażeń niemetaforycznych, co rodzi podejrzenie, że metafory raczej zaciemniają niż wyjaśniają istotę zjawisk i zagadnień prawnych.

BRIEF SKETCH ABOUT METAPHOR IN LEGAL DISCOURSE

Summary. The purpose of this essay is not to present a concept of metaphor in legal discourse, which belongs to the theory and philosophy of law, but only to draw attention to the spread of metaphor in the legal language and the law and the need for more systematic approach to the analytical structure and function of the legal metaphor in the legal system understood as consisting of legal norms, judicial decisions and legal doctrine.

Key words: Metaphor, legal metaphor, legal discourse

²⁷ Spółka córka – spółka zależna. Zależności i różnice pojęciowe (dostępne na lexagit.pl).